

Sygn. akt VI Ka 617/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

30 listopada 2018 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

**Przewodniczący – Sędzia SR del. do SO Jarosław Staszekiewicz**

**Protokolant Sylwia Piliszewska**

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze del. do Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze:  
A. K.

po rozpoznaniu 30 listopada 2018r.

sprawy K. S. ur. (...) w L.

s. Z., K. z domu H.

oskarżonego z art. 178a § 4 kk i art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Zgorzelcu

z 14 czerwca 2018 r. sygn. akt II K 591/17

I. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonego K. S. w ten sposób, że:

- za czyn z art. 178a § 4 k.k., na podstawie art. 43a § 2 k.k. orzeka dodatkowo świadczenie pieniężne w wysokości 10.000 zł na rzecz Funduszu (...),

- w pkt. 12 części dyspozytywnej wysokość kwoty zasądzonej na rzecz adw. A. G. określa na 504 zł oraz 115,92 zł jako podatek VAT;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. G. kwotę 516,60 zł w tym 96,60 zł podatku od towarów i usług;

IV. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygnatura akt VI Ka 617/18

## UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Zgorzelcu z 14 czerwca 2018 roku w sprawie II K 591/17:

- uznano oskarżonego K. S. za winnego tego, że 19 listopada 2016 roku w Z., prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny marki O. (...) o numerach rejestracyjnych (...) będąc w stanie nietrzeźwości, badanie I-0,64 mg/l, badanie II-0,64 mg/l zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu, stwierdzonym urządzeniem do pomiaru zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu typu A.numer (...), przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio prawomocnie skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Zgorzelcu z dnia 13.10.2009r. sygn. akt II K 785/09 za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości i pod wpływem środka odurzającego za czyn z art. 178a §

1 k.k., tj. czynu z art. 178 a § 4 k.k. i za to na podstawie art. 178 a § 4 k.k. wymierzono mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;

- uznano oskarżonego za winnego tego, że 21 lutego 2017 roku w Z. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki F. (...) o numerach rejestracyjnych (...), nie zachował szczególnej ostrożności w trakcie wykonywania manewru cofania po czym najechał tyłem pojazdu na prawidłowo poruszającego się pieszego R. C., który w wyniku zdarzenia doznał obrażeń ciała w postaci złamania nasady bliższej kości ramieniowej prawej, wieloodłamowego złamania panewki prawego stawu biodrowego, złamania prawej kości kulszowej i złamania kości prawej łonowej oraz złamania kości biodrowej prawej, które to obrażenia naruszają czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni, wyczerpując dyspozycję art. 157 § 1 k.k., po czym zbiegł z miejsca zdarzenia, tj. czynu z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. wymierzono mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;

- na podstawie art. 85 § 1 k.k., i art. 86 § 1 k.k., połączono orzeczone w pkt 1 i 2 wyroku kary pozbawienia wolności i wymierzono oskarżonemu karę łączną roku pozbawienia wolności,

- na podstawie art. 42 § 3 k.k., orzeczono wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio;

- na podstawie art. 42 § 2 k.k., orzeczono wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat;

- na podstawie art. 88 k.k. w zw. z art. 90 § 2 k.k., połączono orzeczone wobec oskarżonego środki karne w pkt 4 i 5 wyroku i wymierzono mu łączny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio;

- na podstawie art. 47 § 3 k.k., orzeczono wobec oskarżonego nawiązkę w wysokości 10.000 złotych na rzecz pokrzywdzonego R. C.;

- na podstawie art. 46 § 1 k.k., orzeczono wobec oskarżonego obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody w części przez zapłatę kwoty 1.500 złotych na rzecz pokrzywdzonego R. C.;

- na podstawie art. 63 § 1 k.k., zaliczono oskarżonemu na poczet kary łącznej pozbawienia wolności 3 dni zatrzymania w sprawie w okresie od 27.02.2017 r. godz. 09:40 do 28.02.2017 r. godz. 14:05, od 21.06.2017 r. godz. 17:20 do 21.06.2017 r. godz. 19:40;

- na podstawie art. 230 § 2 k.p.k., zwrócono Wspólnocie (...) przy ul. (...) w Z. dowód rzeczowy zapisany pod pozycją (...);

- na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwolniono oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym opłaty i kosztami sądowymi, bez opłaty obciąża Skarb Państwa;

- na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z 26 maja 1982 r. prawo o adwokaturze zasądzone od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. K. 976,00 złotych tytułem nieopłaconej obrony z urzędu oraz dalsze 224,48 złotych tytułem podatku VAT, oraz na rzecz adw. A. G. kwotę 168,00 złotych tytułem nieopłaconej obrony z urzędu oraz 38,64 złote tytułem podatku VAT;

- na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. i art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k., zasądzone od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego R. C. kwotę 2040 złotych tytułem zwrotu kosztów związanych z ustanowieniem w sprawie pełnomocnika.

Apelację od wyroku złożyła obrońca oskarżonego. Zarzuciła w niej:

- błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, mający wpływ na jego treść, polegający na całkowicie dowolnym przyjęciu, że oskarżony naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem nie zachował szczególnej ostrożności w trakcie wykonywania manewru cofania po czym

najechał tyłem pojazdu na prawidłowo poruszającego się pieszego, podczas gdy to pieszy wtargnął pod pojazd, a oskarżony nie miał możliwości jego zauważenia;

- obrazę art. 5 § 2 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie i nierozstrzygnięcie na korzyść oskarżonego wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym w sytuacji, gdy zebrane dowody nie potwierdzają w sposób pewny i kategoryczny, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu określonego w art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k., a wręcz przeciwnie, z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych wysuwa się wiele wątpliwości, co do przebiegu zdarzenia, a przede wszystkim co do faktu, czy oskarżony miał możliwość uniknięcia wypadku;

- obrazę art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w zakresie uznania, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu stypizowanego w art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. poprzez bezkrytyczne uznanie opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych jako opinii kompletnej, opartej na całości zebranego materiału dowodowego, zawierającej wyczerpujące, z zwłaszcza logiczne uzasadnienie wszystkich wniosków, podczas gdy opinia biegłego została wydana w oparciu o niepełny materiał dowodowy, albowiem oskarżony został pozbawiony w niniejszym postępowaniu prawa aktywnego udziału w toczącym się postępowaniu, a tym samym nie mógł złożyć wyjaśnień i odnieść się do tez wysnutych przez biegłego w zakresie zachowania oskarżonego w czasie zdarzenia;

- obrazę art. 6 k.p.k. w zw. z art. 274 § 1 k.p.k. poprzez uznanie obecności oskarżonego na rozprawach za nieobowiązkową, pomimo iż zachodziła konieczność złożenia wyjaśnień przez oskarżonego m.in. w kontekście ujawnionej opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i tym samym zostało naruszone prawo do obrony oskarżonego;

- naruszenie § 17 pkt 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu poprzez zasądzenie kosztów nieopłaconej obrony z urzędu na rzecz obrony adw. A. G. w wysokości 168 złotych, podczas gdy prawidłowa wysokość to kwota 504 złotych oraz dalsza kwota 115,92 złotych tytułem podatku VAT.

Stawiając te zarzuty, obrońca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Zgorzelcu oraz zasądzenie na rzecz obrońcy kosztów nieopłaconej pomocy prawnej w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych, albowiem nie zostały one opłacone.

Apelację wniósł również Prokurator Prokuratury Rejonowej w Zgorzelcu. Zarzucił naruszenie art. 43a § 2 k.k. poprzez jego niezastosowanie i nieorzeczenie wobec oskarżonego za czyn z art. 178a § 4 k.k. świadczenia pieniężnego. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie wobec oskarżonego takiego świadczenia na rzecz Funduszu (...)w wysokości 10.000 złotych.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Jako pierwszą analizie należało poddać apelację obrońcy. Zawiera ona zastrzeżenia, co do sposobu prowadzenia postępowania, w tym dowodowego, przez sąd I instancji. Konsekwencją podniesionych tam zarzutów jest wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku.

Najdalej idącym zarzutem obrońcy jest twierdzenie, że naruszono art. 6 k.p.k. w zw. z art. 374 § 1 k.p.k. poprzez uznanie obecności oskarżonego na rozprawie za nieobowiązkową. Na poparcie swojego stanowiska skarżąca odwołuje się jedynie do wyjaśnień K. S. z postępowania przygotowawczego, gdy zadeklarował gotowość opisanie zdarzenia przed sądem. Przepis art. 374 § 1 k.p.k. stanowi jednak o nieobowiązkowości udziału oskarżonego w rozprawie. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy odmiennie uzna przewodniczący lub sąd. W niniejszej sprawie takiego rozstrzygnięcia nie wydano – żadne z zarządzeń o wyznaczeniu rozprawy ( k. 199, 243v, 270, 293, 302 i 340 ) go nie zawiera, brak osobnych decyzji w tym zakresie. Trudno w tej sytuacji mówić o naruszeniu przez sąd I instancji art. 374 § 1 k.p.k., skoro umożliwiano oskarżonemu wzięcie udziału w rozprawie zgodnie z przepisami, a nie zdecydowano o jego obowiązkowym stawiennictwie przed sądem. Wspomniany zarzut okazał się w tej sytuacji całkowicie bezzasadny.

Nie doszło również do naruszenia prawa do obrony oskarżonego, o czym tylko wspomina w uzasadnieniu apelacji jej autorka. K. S. został w toku postępowania przygotowawczego pouczony o treści art. 75 § 1 k.p.k. (k. 63). Podał wówczas swój adres zamieszkania. Nie informował potem sądu o zmianie miejsca pobytu, w tym pozbawieniu wolności w innej sprawie. Prawidłowo zatem kolejne zawiadomienia doręczano na wskazany przez niego adres. Obrońca oskarżonego w tym zakresie nie składała żadnych wniosków lub oświadczeń. Prawo K. S. do brania udziału w rozprawie zostało zatem zachowane.

Kolejne dwa zarzuty wydają się ze sobą sprzeczne – w jednym skarżąca wywodzi, że opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych jest niepełna, w drugim zaś, opierając się na tej ekspertyzie wywodzi, że istnieją wątpliwości, które należało rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego. W pierwszej kolejności należało odnieść się do przekonania apelującej o niekompletności opracowania biegłego. Wyprowadzono je z omówionych powyżej zarzutów o uniemożliwieniu oskarżonemu wzięcia udziału w rozprawie. Obrońca stara się udowodnić, że bez wyjaśnień K. S. biegły nie dysponował pełnym materiałem do oceny okoliczności wypadku. Jest to teza błędna z dwóch powodów. Po pierwsze – biegły nie mógł przecież odnieść się do tych twierdzeń oskarżonego, których ten nie złożył przed wydaniem opinii. Ekspertyza odnosiła się do przedstawionego materiału, a w tym zakresie obrońca nie kwestionuje jej kompletności, tak też ocenił ją sąd I instancji. Brak powodów, by tę aprobatę podważać. Również po sporządzeniu opinii nie uzyskano dowodu, który mógłby sprawić, że jej wnioski stałyby się nieadekwatne. Z tego powodu nie można przyjmować, że opracowanie miało jedną z wad, o których mowa w art. 201 k.p.k.

Po drugie – czego obrońca nie dostrzega – ustalenia faktyczne sądu rejonowego w odniesieniu do przebiegu wypadku oparto na opinii jedynie w odniesieniu do prędkości samochodu w chwili potrącenia pieszego oraz czasu, przez jaki pojazd miał się zatrzymać przed rozpoczęciem manewru cofania. Wnioski w tym zakresie biegły sformułował na podstawie niekwestionowanych dowodów – skutków zajścia oraz nagrania z monitoringu. Ich wymowy nie byłyby w stanie zmienić wyjaśnienia oskarżonego, gdyby zdecydował się je uzupełnić lub zmienić podczas rozprawy. Nie wpłynęłyby zatem na kompletność opinii w części, jaką sąd I instancji uznał za użyteczną.

Z powyższych powodów należało przyjąć, że nie doszło do obrazy art. 7 k.p.k., o której mowa w trzecim z zarzutów apelacji. Podobnie nie miało miejsce naruszenie przez sąd I instancji art. 5 § 2 k.p.k. W uzasadnieniu apelacji do tego zarzutu odnosi się zdanie, iż biegły nie był w stanie, korzystając z zapisów kamery monitoringu wskazać, czy kierujący samochodem upewnił się, że może bezpiecznie cofać. Sąd rejonowy był w tej sytuacji uprawniony do ustalenia tej okoliczności na podstawie dowodów innych, niż nagranie, co zresztą uczynił. Opierając się na rozumowaniu przedstawionym przez biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków przyjął, że oskarżony nie obserwował drogi, skoro wcześniej mijał pieszego, przejeżdżając przez chodnik, a moment później uderzył w niego cofając. Wnioskowanie to wynika z relacji uczestników zdarzenia, również K. S.. Nie powstawała w tej sytuacji żadna wątpliwość, a więc zastosowania nie miał art. 5 § 2 k.p.k.

Sąd odwoławczy nie podzielił też przekonania obrońcy, iż błędnie ustalono na potrzeby wyrokowania w sprawie, że oskarżony naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku co prawda nie powołano się na konkretny przepis, ustanawiający naruszoną zasadę, jednak niewątpliwie chodziło o art. 23 ust. 1 pkt 3 ppkt b) ustawy z 20 czerwca 1997 roku prawo o ruchu drogowym. Wymaga ona od wykonującego manewr cofania, aby upewnił się, czy za pojazdem nie znajduje się przeszkoda. Nie ma przy tym znaczenia zachowanie innych uczestników ruchu. Skoro w chwili, gdy oskarżony rozpoczął taki manewr, za prowadzonym przez niego samochodem znajdował się pokrzywdzony – a przecież tylko w takim wypadku mógł zostać potrącony – to zasadnie przyjęto, że K. S. nie zachował wymaganej ostrożności. W tej sytuacji kwestionowane ustalenie faktyczne sądu rejonowego jest słuszne, a zarzut apelacji nie mógł być uwzględniony.

Apelująca kierowała swoje odwołanie wyłącznie przeciwko rozstrzygnięciu o uznaniu oskarżonego za winnego czynu z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. Taki był zakres zaskarżenia, również w odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 6 k.p.k. w zw. z art. 374 § 1 k.p.k., co wyraźnie wynika z jego treści. W tym zakresie, zgodnie z art. 447 § 1 k.p.k., sąd odwoławczy zobowiązany był do skontrolowania całości orzeczenia. Jak już wspomniano, prawidłowo przyjęto w zaskarżonym wyroku, że swoim zachowaniem K. S. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Skutkiem

tego naruszenia było potrącenie pieszego i spowodowanie u niego obrażeń, naruszających czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni. Oskarżony zorientował się, że tak uczynił, a mimo to odjechał z miejsca zdarzenia. Prawdopodobnie zatem jego zachowanie zakwalifikowano z art. 177 § 1 k.k. i art. 178 § 1 k.k.

Kara orzeczona za ten czyn – 8 miesięcy pozbawienia wolności – jest karą stosunkowo łagodną, gdy brać pod uwagę granice wynikające z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. Trafnie sąd rejonowy wskazuje na okoliczności zwiększające wagę tego czynu – rażące naruszenie przez sprawcę zasad ruchu drogowego oraz spowodowanie przez niego rozległych, trwałych obrażeń. Okolicznością obciążającą był też wcześniejszy tryb życia K. S., wielokrotnie karanego za przestępstwa, odbywającego już kary pozbawienia wolności. Wymierzona kara w tych warunkach nie była rażąco surowa. Zakaz prowadzenia pojazdów oraz nawiązka, orzeczone za ten czyn, przyjęły minimalną wysokość, nie mogą być postrzegane jako nazbyt dolegliwe.

Za rażąco surową nie można też uznać łącznej kary pozbawienia wolności, orzeczonej w zaskarżonym wyroku. Oba czyny K. S. skierowane były przeciwko temu samemu dobru zasadniczemu – bezpieczeństwu komunikacji. Jeden z nich godził jednak również w interesy pokrzywdzonego. Dzieliły je trzy miesiące. Sąd rejonowy uprawniony był w tej sytuacji do zastosowania zasady asperacji. Określenie wysokości kary na rok pozbawienia wolności w takich warunkach nie razi surowością. Łączny zakaz prowadzenia pojazdów mógł być orzeczony wyłącznie dożywotnio, biorąc pod uwagę art. 88 k.k. w zw. z art. 90 § 2 k.k.

Obrońca podniosła w apelacji trafny zarzut naruszenia § 17 ust. 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu. Nie jest to jednak przepis prawa materialnego, jak sugeruje apelacja, a norma proceduralna. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, z jakich powodów, ani na jakiej podstawie ustalono wysokość zwrotu kosztów obrony z urzędu przed sądem I instancji dla adw. A. G.. Z pewnością powinno się je określać przy wykorzystaniu przepisów, o których mowa w odwołaniu - § 17 ust. 2 pkt 3 i § 20 powołanego rozporządzenia. Kolejny obrońca, który dotąd nie reprezentował danej osoby, otrzymuje za swoje działania podejmowane z urzędu od pewnego etapu postępowania sądowego całość wynagrodzenia przewidzianego przez te przepisy, a nie tylko jego część, związaną z udziałem w kolejnych terminach rozprawy. W innym przypadku jego sytuacja byłaby mniej korzystna od poprzedniego obrońcy, choć przecież zobowiązany jest do takich samych działań – zapoznania się z aktami, uzgodnień z oskarżonym, występowania przed sądem. Jego wynagrodzenie ustala się autonomicznie, a nie w powiązaniu z kwotą należną obrońcy dotychczasowemu. Skoro zatem adw. A. G. występowała przed sądem rejonowym jako obrońca z urzędu oskarżonego na dwóch terminach rozprawy, to zwrot kosztów jej działania powinien wynosić, zgodnie z przepisami powołanymi w apelacji, 504 złote oraz dalsze 115,92 złotych jako podatek VAT. W tym zakresie zaskarżony wyrok podlegał zmianie, tylko w tej części apelacja obrońcy okazała się skuteczna.

W całości słuszne było natomiast odwołanie prokuratora. Art. 43a § 2 k.k. stanowi wyraźnie, że w razie skazania za czyn z art. 178a § 4 k.k. orzeka się również świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu (...)w wysokości co najmniej 10.000 złotych. Rozstrzygnięcia takiego brak w zaskarżonym wyroku. Uchybienie to musiało zostać uzupełnione. Świadczenie orzeczono w najniższej możliwej wysokości – oskarżony nie uzyskuje znaczących dochodów, nie posiada majątku. Obciążono go obowiązkiem zapłaty nawiązki i częściowego odszkodowania. Kwota 10.000 złotych świadczenia pieniężnego będzie dla niego bardzo dolegliwa. W takiej też wysokości orzeczono to świadczenie, zmieniając zaskarżony wyrok.

Skoro apelacja obrońcy nie dostarczyła powodów do dalszej ingerencji w orzeczenie sądu I instancji, a odwołanie oskarżyciela w całości uwzględniono, zaś sąd II instancji nie dostrzegł przesłanek do wzruszania w szerszym zakresie zaskarżonego rozstrzygnięcia, to w pozostałej części utrzymano je w mocy. Z uwagi na opisaną wcześniej sytuację majątkową oskarżonego, zwolniono go od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 V 1982 roku prawo o adwokaturze oraz § 17 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, dla obrońcy, wyznaczonego z urzędu –

adw. A. G. - zasądono 516,60 złotych, w tym 96,60 złotych jako podatek VAT, tytułem zwrotu kosztów działania w postępowaniu odwoławczym.